№ 177. Czwartek 2. Sierpnia 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inserycya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Gmina *Bielowce*, w obwodzie czortkowskim obowiązała się dla założenia regularnej szkoły u siebie wystawić własnym kosztem budynek szkolny, sprawić potrzebne porządki szkolne i równie jak sam budynek utrzymywać zawsze w dobrym stanie, trzymać stróża do posługi szkolnej i dostarczać na opał szkoły rocznie dwie kóp słomy okłociastej.

Na utrzymanie nauczyciela, który ma pełnić oraz służbę dyaka, zapewniła gmina roczną kwotę gotówką 63 zł. wal. austr., a w ziarnie 6 niż. austr. mecòw zboża i 6 niż. austr. mecòw kukurudzy, i oprócz tego zwykłe wynagrodzenie dyaka w rocznej kwocie najmniej 30 zł. w. a.

Nakoniec zapewniło państwo Bielowce, a właściwie teraźniejsza przełożona zakonu Sióstr miłosierdzia i zakładu sierot na opał szkoły 2 niż. austr. sagi drzewa rocznie.

Okazana temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. galic. Namiestnictwo z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Przejazd Jego ces. Mości.)

Freiwaldau, 29. lipca. Jego ces. król. apostolska Mość przybył dziś o 11. godzinie w południe ze swoim jenerał-adjutantem hrabią Crenneville do Freiwaldau, które było świątecznie przystrojone. Przyjazd Cesarza poprzedzał c. k. prezydent kraju, a książę biskup wrocławski na czele kleru, władze, przełożeni gminy i deputowani szlaskiej izby handlowo-przemysłowej i rady gminnej z Opawy witały z głębokiem uszanowaniem Jego c. k. Mość. Wzdłuż całej drogi, którą jechał Cesarz, wznosiły się serdeczne okrzyki uradowanej przybyciem Cesarza ludności. W domu Raimanna, gdzie Cesarz miał wysiąść, oczekiwał Król bawarski. Po wzajemnych powitaniach odjechali Ich Mości o 11$^3/_4$ do Gräfenbergu, gdzie towarzystwo kąpielowe zgromadziło się na przyjęcie Najjaś. gości. Potem była uczta u Jego Mości Króla Bawaryi.

Ameryka.

(Utarczki z Indyanami. — Wiadomości bieżące.)

Sąd w Nowym Orleanie nie skondemnował, lecz wydał dwa zabrane parowce Miramona „Marquez" i „Habana." Odstąpiono od pretensyi wynagrodzenia.

— Z St. Louis donoszą: Rozboje Indyan Apachów nie ustają, nie tylko że uprowadzają z sobą wiele bydła rzeźnego, ale nawet zabijają czego z sobą zabrać nie mogą, i tak niedawno w okolicy Conejos zabili 50 sztuk owiec. Że w takim składzie rzeczy położone samotnie haciendas wystawione są najczęściej na rozboje, rozumie się samo przez się; temi dniami na otwartem polu obrali Indyanie dwie niewiasty z wszelkiej odzieży, chociaż zresztą nie uczynili im nic złego; a ściganie rozbójników w takich przypadkach przychodzi zwykle za poźno. Rzecz jasna, że ztąd powstają małe utarczki; Indyanie widząc się cokolwiek zagrożeni, pierzchają najczęściej na wszystkie strony, poźniej znowu wracają, ale uchodząc porzucają zwykle zdobycz, która potem dostaje się znowu w ręce białych. Z tego powodu oczekujemy z niecierpliwością przybycia wojska z Utah; spodziewamy się, że posiłki, które nadejdą, zasłonią białych od napaści Indyan i więcej zabezpieczą życie i własność, niż dotychczas.

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące.)

Korespondencya z Tangieru z dnia 22go b. m. donosi, że w Maroku postanowiono reorganizować czarną gwardyę cesarską na stopę europejską. Podług dziennika *Epoca* przybędzie Muley-el-Abdas poseł marokański, w połowie sierpnia do Ildefonso i zamieszka w pałacu Infanta Don Francisco lub też w Rio Fris. Mówią o wielkich przy tej sposobności festynach.

Anglia.

(Obwarowanie wybrzeży. — Wiadomości bieżące. — Sprawy syryjskie.)

Londyn, 26. lipca. Sądząc ze wszystkiego, nie potrwają debaty o subsydya na obwarowanie kraju, by parlament dopiero po 20. sierpnia odraczać przyszło. *Times* obawia się w prawdzie, że debaty przeciągną się tydzień i dłużej, jednak wie każdy, co nastąpi. Z większych dzienników występuje *Daily News* stanowczo przeciw takiemu planowi obwarowania, jaki teraz był przedłożony. Dziennik ten pisze: „głosujemy przeciw propozycyom lorda Palmerstona, są bowiem albo urywkowe i niedostateczne, albo przez pół tylko wypowiadają co jest w planie, bo rząd nie ma odwagi przedłożyć go w zupełności. Gdyby nawet wszystko co lord Palmerston proponuje, przyszło do skutku, nie byłaby przecież jeszcze zabezpieczona stolica, a zdaniem znawców zawsze jest przedmiotem najazdu armii inwazyjnej. Należy więc albo Londyn objąć w system obwarowania, albo zostawić wszystko w dawnym stanie i oszczędzić wydatki. Jeżeliby zaś było w zamiarze rządu oswoić kraj z nowymi co rok wydatkami na obwarowanie, czyli innemi słowy: jeżeliby żądane 9 milionów funtów szterlingów były tylko płacą na rachunek, tedy znaczyłoby to postępować nieuczciwie. Już teraz oświadczył wydział jeneralnej komendy w swojem sprawozdaniu, że projektowane obwarowanie wymaga znacznego pomnożenia stałego wojska, a jakże wielkie musiałoby być to pomnożenie, jeśliby obwarowania miały być rozszerzone. Już teraz broni warsztatów, arsenałów i twierdz nadbrzeżnych, 3000 dział pozycyjnych a do końca roku będzie ich do 4000. Ale rząd chce jeszcze 2000 dział i to najcięższego kalibru oprócz 25 ciężkich ruchomych bateryi pozycyjnych. A zaś służba przy tyle działach wymagać będzie trzy albo cztery razy liczniejszego korpusu artyleryi niż jest teraz. Są to smutne widoki, koszta bowiem będą nieograniczone. Daleko stosowniej byłoby, jeśli rząd zwróci uwagę na wzmocnienie floty. Flota jest żywioł Anglii, i tu można pieniądze z korzyścią wkładać. Stwórzmy flotę silną, by na przypadek najazdu dzielnie odstraszała każdego przeciwnika, budujmy okręta, werbujmy majtków i nie szczędźmy w tym względzie żadnych wydatków. Będzie to zgodniejsza z charakterem narodowym i wydatniejsza, niż łożone miliony na kamienne twierdze."

— Do Devonport przesłano rozkaz mieć w gotowości 3 parowce liniowe i 2 fregaty. Rozkaz ten jest zapewnie w związku ze sprawą syryjską. — W mieście i w hrabstwie Armagh (w Irlandyi), gdzie znowu się powtórzyły krwawe zamieszki oranżystów z katolikami, kazał rząd proklamować „akt pokoju." Tym sposobem wchodzi ten okręg poniekąd w stan oblężenia, bo kto tylko jakową broń posiadać będzie, podlega karze więzienia nawet do dwóch lat.— Mr. Edwart wniesie w izbie niższej w tych dniach cztery rezolucye, które zamierzają przyspieszyć parlamentarne postępowanie. Treść ich następująca: Nad ogólną zasadą bilu, wyjąwszy pewne przypadki, wolno debatować dopiero przy drugiem odczytaniu; zaprowadza się w angielskim parlamencie limita rozpraw; po wielkanocy odbywać się mają we wtorek i w piątek posiedzenia parlamentu przed południem, a wieczorne posiedzenia nie powinny w pomienione dnie trwać dłużej jak do północy; dobrze będzie, jeżeli bile, mianowicie bile rządowe na ranne posiedzenia będą wnoszone i rozbierane.

— Wczoraj wyszły już i urzędowe angielskie doniesienia o wypadkach w Syryi. Najinteresowniejszem zdaje się być pismo sir Henryka Bulwera z Terapii z dnia 27. czerwca: „Rząd otomański" — powiada poseł — „który wysłał 2 bataliony i jedną fregatę do brzegów syryjskich, posyła teraz znowu 4 bataliony, i nie przemilcza okrucieństw, których się dopuściło plemię Druzów, ale te okrucieństwa, dodaje, popełniane były nieraz i przeciwko muzułmanom. To samo zdaje się sądzi i pan Brant, i zdaje się cokolwiek obawiać o Damaszk. Z ciężkim żalem dodać muszę, że rząd otomański tem winniejszym jest, gdy już od roku ja sam zwracałem nieustannie bo co tygodnia uwagę Fuad Baszy i trzech wielkich wezyrów, co po nim następowali na położenie Syryi. Zaś z drugiej strony przyznać muszę, że postępywanie Maronitów, sposób w jaki władze duchowne podburzały ich na Druzów, jako też całe zachowanie się tego chrześciańskiego plemienia, przyczyniały się nie mało do rozbudzenia sporu religijnego, który już tyle razy niszczył tę prowincyę."

— Wyszło teraz sprawozdanie osobnego wydziału izby niższej, który się od marca zeszłego roku zajmował rozpoznawaniem zmian zaprowadzonych w r. 1855 w angielskiej organizacyi wojskowej. Zdaniem wydziału polega odpowiedzialność za mianowania i awanse na ministrze wojny. Jeżeliby więc parlament miał w tej mierze coś do zarzucenia, odpowiadać jest winien minister; dotychczas nie było jeszcze sporu między naczelnym wodzem i ministrem wojny. Książę Cambridge zaś oświadczył, że w razie sporu o mianowania lub awanse, rozstrzygnięcie sporu należy do ministra spraw wewnętrznych,

„ponieważ podług zasady konstytucyjnej radzi minister Jej król. Mości, a radziłby przychylać się raczej do jego nie zaś do zdania naczelnego wodza, tak więc sprawa ta zależyć musi od ministra spraw wewnętrznych, który jest ministrem odpowiedzialnym."

— Oto jest w skróceniu urzędowy wykaz przychodów i wydatków państwa angielskiego od 30. czerwca r. 1859 do 30. czerwca bieżącego roku. Przychody wynosiły: 71,416.586 funt. szt., wydatki 70,504.418 funt.; pozostaje zatem jako bilans do dyspozycyi suma 912.169 funtów. Z ceł przyszło 24,085.260 funtów; z akcyzy 20,530.000 funtów; ze stemplu 8,151.257 funtów; z podatku gruntowego 3,237.000 funt., z podatku dochodowego 9,902.816 funtów, z poczt 3,350.000 funtów; z dóbr koronnych 285.973 funtów, a z rozmaitych innych źródeł (wraz z długiem hiszpańskim 496.385 funtów) 1,874.272 funtów. — Wydatki główne były: Procenta i administracya długu państwa 27,784.314 funtów; koszta funduszu skonsolidowanego 2,135.712 funt.; armia 14,744.176 funt.; flota 12,816.668 funt.; służba cywilna 7,689.950 funt.; płacy w oddziale przychodów: 4,475.539 funt.; nakłady w Chinach 858.057 funtów. W skarbie państwa było 30. czerwca 6,534.771 funtów. Z tego zamierza kanclerz na dalszą wyprawę w Chinach przeznaczyć dla skarbu 1,286.000 funtów.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Zbrojenie floty w Tulonie. — Mowa Palmerstona.)

Paryż, 26go lipca. Jak donosi *Constitutionnel*, odbyły się w ostatni czwartek i piątek konferencye wielkich mocarstw nad Syryą, a dnia 28. lipca miała być podpisana odnosząca się do tej sprawy konwencya.

— Odbywająca się teraz komisya wyrobów przędzy i tkactwa, sprowadziła wielu fabrykantów z prowincyi do Paryża. Ażeby im ułatwić porównanie z podobnemi produktami zagranicznemi, rozkazał minister handlu zebrać razem próbki wyrobów angielskich, belgijskich i niemieckich. Do zbioru tego przyczynili się kupcy francuscy, angielscy i belgijscy, a kto je zwiedza, może z porównania ich odnieść wiele korzyści.

Chcąc sprawić wzory, jakie być mogą floty, uzbrajają dla Cesarza bateryę pływającą (z Krymu), jako też jedną z numerowanych łodzi kanonierskich (z morza adryatyckiego), i zaopatrują w nowe działa.

Donoszą z Tulonu: „Pancerną fregatę „la Gloire" z nadzwyczajnym zbroją pospiechem. Statek ten zabiera właśnie węgle, we czwartek 26go pocznie palić, i ukończywszy swą próbę 15. września, powróci znów do swej eskadry. Najprzód chciano tę fregatę zaopatrzyć tymczasowo w zwykłe armaty, z wyższego jednak rozkazu uzbrojoną będzie wyjątkowo w gwintowane 30funtowe działa, a gdyby tych zabrakło, dostarczyć je mają inne porty. Prócz tego pancerna na pokładzie wieża opatrzona jest w cztery gwintowane haubicy górskie, ażeby uniemożliwić zahaczenie okrętu. Trzy parowce awizowe, które budują właśnie w La Segne, uzbrojone być mają na próbę w działa oblężnicze (gwintowane dwunastofuntowe armaty). Do portu tulońskiego przysłano nakaz, wynagrodzić wszystko, co przepadło na okręcie „Isére", i przesłać parowcem transportowym „Yonne". Żelazne okręta transportowe „Sévre" i „Ariége" dostały rozkaz zbroić się bezzwłocznie."

— *Moniteur de la Flotte* odebrał następującą wiadomość z Tulonu z dnia 23go b. m. „Ruch, jaki tu panuje obecnie, przypomina nam czasy wojny wschodniej, bo chociaż przygotowania nie są na tak wielką skalę jak dawniej, to przecież z niezwykłym dzieją się pospiechem. Wszystkie okręta expedycyjne są już gotowe do przyjęcia wojska. Parowiec transportowy „Moselle" odpłynął już przed dwoma dniami do Bejrutu, gdzie zastanie dwa okręta liniowe pod dowództwem kontradmirała Schramm należące do eskadry lewanckiej, dla których to okrętów „Moselle" wiezie zapasy. Okręta transportowe „Aube", „Finistére", „Yonne" (śrubowiec), „Ariége" i „Sévre" są już zupełnie gotowe do odpłynięcia, również korwety parowe „Euménide" i „Colbert", jako też awizo parowe „Requin". Te ostatnie okręta przeznaczone są na wody neapolitańskie. Fregaty parowe „Asmodée" i „Mogador" oczekują jeszcze na majtków, które mają przybyć z Cherbourga, Brestu i Lorient. Oprócz tego ładują jeszcze śrubowy parowiec transportowy „Mayenne": ładunek jego przeznaczony jest do Chin, a zostawi go w Alexandryi. Przytem nie ustają w zbrojeniu okrętu liniowego „Fontenoy" i fregaty pancernej „Gloire". Okręt „Fontenay", którym dowodzi kapitan Martin, i oczekiwany z Brestu „Tage" dodane są do eskadry zamiast okrętów „Donauwerth" i „Redoutable", lecz nie należą do eskadry rezerwowej."

— Do *Preuss. Ztg.* piszą z Paryża dnia 25go b. m.: Mowa lorda Palmerstona przy sposobności projektu ustawy względem obwarowania sprawiła tu wielkie wrażenie, nie przypominają sobie, żeby kiedykolwiek który z ministrów angielskich sam w parlamencie mógł kiedy otwarciej wyrazić nieufność swoją do Francyi. Właśnie służyła pora lordowi; zdaje mi się bowiem, że interwencya syryjska podniesie wpływ Francyi tam, gdzie ją lord przed 20 laty zniszczył, a usposobienie nieprzyjaźne dla Francyi wzmogło się już zanadto, by minister mógł mówić nie w duchu narodowym, gdy chodzi o pozwolenie tak znacznej pozycyi budżetu. Zdaje się, że przeciwnicy lorda Palmerstona nie uważają tego, że mowa jego jest właściwie odpowiedź na rozprawy, które niedawno temu toczyły się w radzie francuskiego ciała prawodawczego nad budżetem wojskowym. Granier de Cassagnac mówił na posiedzeniu z dnia 16. lipca o „świętości wojny" i o „bóstwie armii". Picard pytał, mówiąc przeciw rocznemu kontyngensowi i głównym etacie armii, czy tu chodzi o budżet na czas pokoju, czy na czas wojny? Na to powstaje jenerał Allard, prezydent sekcyi w radzie państwa i rządowy komisarz wojskowy, i mówi: „Pytają, czy to jest budżet na czas pokoju, czy na czas wojny, odpowiadam, że jest to budżet na czas pokoju. Ale wszyscy wojskowi, byle cokolwiek świadomi stanu, są za tem, że Francya, jeżeli tylko zechce, musi mieć 600.000 wojska. Pytają mnie, czy to jest *„parti pris"*, odpowiadam: że jedyne *„parti pris"* jest wznieść chorągiew Francyi, *(de porter haut le drapeau de la France)* zastrzedz jej bezpieczeństwo i niepodległość, i stać w pogotowiu na wszelki przypadek. Dlatego wymaga rząd 100.000 ludzi rocznego kontyngensu, a co niezbędna, by w razie wojny mieć pod bronią 600.000 ludzi. Pytajmy Austryi i Prus, dlaczego się tak urządziły, aby utrzymywać na stopie wojennej armie z 800.000 ludzi? W prawdzie panuje pokój, ale czy stan Europy dzisiejszy nie wzywa stać w pogotowiu na przypadek wojny?" Takie oświadczenie i to z ust francuskiego rządowego komisarza nie mniejszej są wagi, jak słowa Palmerstona: „Horyzont zachmurzony; na wszelki przypadek musimy być przygotowani!"

Holandya.

(Czynność w izbach.)

Podług telegraficznych doniesień z Hagi przyjęła izba druga 24 głosami ustawę względem kolei żelaznej; zapewniona więc jest na całe królestwo holandzkie sieć kolei żelaznej.

Włochy.

(Doniesienia z Neapolu i Sycylii. — Wiadomości bieżące.)

Neapol. *Patrie* utrzymuje że ostatnie depesze z Neapolu mniej są groźne niż dotychczasowe doniesienia. Jak się zdaje ożywiona jest ludność Neapolu sympatyą dla Króla. Wojsko zachowuje się dobrze, nie robi żadnych demonstracyi, i zostaje z równą uległością swemu monarsze. Król Franciszek ma pewną w przyszłość nadzieję, którą dyplomacya codziennie więcej umacnia.

Preuss. Ztg. dowodzi, że upadek dynastyi, a czego koniecznem następstwem byłaby powszechna rewolucya w państwie kościelnem, nie tylko wywołałby nieprzewidziane internacyonalne zawikłania, ale pogrążyłby nawet Włoch same w niebezpieczeństwo, i nie przyniósł bynajmniej tych korzyści, jakich się spodziewa stronnictwo zjednoczenia Włochy. Już teraz widzi rząd sardyński, że nie łatwo jest trzymać na wodzy agitacye w prowincyach wcielonych, dodać że do tego zaburzenia jeszcze jedynaście milionów Włochów, co przechodzą obecnie przesilenie rewolucyjne, godzi się wątpić, by Sardynia była w stanie utrzymać ster rządu. Zwycięstwo partyi rewolucyjnej spowodowałoby niezawodnie obce mocarstwa wmieszać się w sprawy włoskie, a tak straciłyby Włochy wkrótce te wszystkie korzyści, które uważają za nieochybne w swem dążeniu do narodowej jedności.

W Palermie ogłoszone były plakatami dnia 18. lipca dwa buletyny donosząc, „zaciętą walkę" wojsk królewskich z ochotnikami pod Melazzo. Melazzo poddało się, jak oznajmia doniesienie z dnia 22. lipca zrana, co i *Perseranza* pod dniem 24. potwierdza. Inne doniesienia mówią, że do Mesyny nadeszły 21. lipca z Melazzo wiadomości, że układy względem kapitulacyi nie są jeszcze ukończone. Podług świadectwa jednego z rannych wynosi strata po stronie Garibaldego 300 poległych i 900 rannych. Wielką szkodę wyrządziły dwa działa ukryte za bramą pałacu Cassisi. Służbę przy tych działach liczącą 20 ludzi zepchnęli ochotnicy wpadłszy do pałacu bagnetami z balkonu na ulicę. Inni opowiadają, że gdy Garibaldianie bagnetami uacierali, otworzył się nagle front batalionu nieprzyjacielskiego a odsłonięta baterya zraziła do 200.

Gazeta de France pisze, że ochotnicy poszli w rozsypkę, przeciwna strona przyznaje, że przed zajęciem Melazzo ponieśli znaczne straty i że Garibaldi sam raniony został w nogę a syn jego w ramię. W ostatnich doniesieniach jest także wiadomość, o zamordowaniu kilku mieszkańców, których Garibaldi kazał rozstrzelać, że walczyli przeciw ochotnikom. *Pays* podnosi sprzeczność, jaka zachodzi między depeszami genueńskiemi, które donoszą, że Garibaldi ranny, a depeszami, które Medici, jako komendant ochotników pod Melazzo, przesłał Garibaldemu, bo jeszcze bawił w Palermie.

— Z Medyolanu piszą do *Correspondance Bullier*, że zapewne odejdzie nowa expedycya do Sycylii, jeżeli pobyt posłów neapolitańskich nie zmusi rządu sardyńskiego do ściślejszego nadzoru. Expedycyą tą ma dowodzić Nicotera, towarzysz Pisicanego, niedawno wypuszczony z więzienia w Katanii. Pożyczka sycylijska nie wielkie robi postępy. Miasto Palermo miało zaciągnąć u pew-

nego francuskiego domu bankowego 10 milionów franków na odbudowanie.

Niemce.

(Przymus do nauk publicznych. – Sesya związku niemieckiego. – Wojenne ustawy związkowe.)

Minister oświecenia w Prusiech wydał niedawno rozporządzenie, że pruskie ustawy względem nauki publicznej, a mianowicie przymus posyłania do szkoły publicznej dzieci, które się znajdują w wieku obowiązującym do szkoły, a nie pobierają nauki prywatnej, należy zastosować także do cudzoziemców. Ważność tego rozporządzenia okazuje się tem jaśniej, że przymus szkolny na tem zależy, aby opieszałych rodziców przymusić karą pieniężną lub aresztem do pełnienia swych powinności.

Na ostatniem w ciągu teraźniejszej sesyi posiedzeniu sejmu dnia 26. b. m., złożył najpierw wydział wojskowy swe sprawozdanie o propozycyach pruskich względem zmiany ogólnych zarysów i głównych postanowień wojennej ustawy związkowej w duchu praw związkowych, jakoteż o przeciwnych propozycyach większości komisyi wojskowej. Propozycya, przyjęta przez większość wydziału, tak opiewa:

„Zniesienia lub zmiany artykułów 5, 12, 13, 14, 15 i 16 nie radzimy, przeciwnie pożądaną jest jedność armii związkowej i skupienie naczelnej władzy w ręku obranego przez związek naczelnego wodza; a oraz zwrócić należy uwagę na wewnętrzną większą wybitność tejże jedności przy rewizyi bliższych postanowień.“

Prusy zaś (mniejszość) proponują, ażeby uznać potrzebę rewizyi pomienionych artykułów wojennej ustawy związkowej, w razie, gdyby obadwa wielkie mocarstwa wzięły udział z całem swem wojskiem w wojnie związkowej i przyjęły propozycye pruskich pełnomocników wojskowych. Postanowiono zasięgnąć dalszych instrukcyi.

Szwecya i Norwegia.

(Zjazd na koronacyę.)

Chrystyania, 24. lipca. Wczoraj przed południem zjechali tu, według *Hamb. Nachr.*, Ich Moście Król i Królowa wraz z księżniczką Ludwiką. O tej samej porze zawinął tu szwedzki paropływ „Carl X.“ z gośćmi na koronacyę. Parostatek „Excellencen Toll“ przywiózł hrabię Flandryi, księcia Thurn i Taxis, tudzież francuskiego, portugalskiego, sardyńskiego i holenderskiego posła i kilku innych ministrów zagranicznych, którzy będą się znajdować na koronacyi Ich królewskiej Mości dnia 5. sierpnia w Drontheim.

Rosya.

(Doniesienia z Kaukazu. — Szarańcza.)

Petersburg, 21. lipca. *Kawkaz* ogłasza raport jenerała-lejtnanta Filipson względem dalszych działań w okręgu kubańskim. Dnia 19. czerwca przyszło do zaciętej walki z Szabsugami, w której nieprzyjaciel utracił 50 w poległych, a z rosyjskiej strony polegli jeden oficer i siedmiu szeregowców, a czterech oficerow i 27 szeregowców odnieśli rany. Dnia 24. rekognoskował jenerałleitnant Filipson okolicę nad rzeką Sups, która stanowi granicę między Abadzechami i Szabsugami, i posunął się dnia 25. wyżej w górę na prawy brzeg rzeki Szebszo. Tu, na szerokiej i żyznej równinie obrano plac pod budowę nowej sztabowej kwatery stawropolskiego pułku piechoty, i przystąpiono niezwłocznie do roboty. Warownię tę odległą 24. wiorst od Kubania, nazwano Grygoryjewsk. Drugie dwa oddziały kubańskiego okręgu, na Adagum i Łaba zajmowały się nieprzerwanie wznoszeniem fortyfikacyi pod Neberdżą i Chamkety. Nieprzyjaciel nie pokazywał się nigdzie. W obwodzie Natuchajców zaprowadzają administracyę, a mieszkańce zaczynają przesiedlać się na punktach, które im na zakładanie wielkich aułów wyznaczono.

— Szarańcza spadła na powiat tyraspolski może na 30—40 wiorst, i zniszczyła co tylko było. Nie przeszkodził jej i Dniestr, i masami przebyła rzekę do Besarabii. Rząd wysłał tam 10.000 ludzi, ażeby odwrócił tę straszną plagę, która zagraża znowu krajowi głodem i nędzą. Z ogrodów tyraspolskich przeniosła się rojem na niemiecką kolonię Hoffnungsthal i wszystko niszcząc i pustosząc jak potok lawy lub płomień ognisty rozlała się po polach i łąkach.

Turcya.

(Doniesienia z Syryi.)

Wiceadmirał Mustafa Basza odpłynął dnia 18. b. m. ze swoją eskadrą z Cypru wprost do Bejrutu.

Z Alexandryi donoszą dnia 22. b. m., że turecka fregata parowa „Taif“, na której jest Fuad Basza, odpłynęła dniem przedtem do Syryi. W Alexandryi utrzymują, że 5000 egipskiego wojska ma wyruszyć do Syryi i stanąć pod rozkazy Porty.

Depesza marsylska donosi dnia 18. b. m. z Konstantynopola, że Druzy i beduiny wracając z uroczystości Bejramu radzili Abd-el-Kaderowi wyrznąć wszystkich chrześcian w Damaszku. Z oburzeniem odrzucił to Abd-el-Kader, ale lud przyjął propozycyę i 8. b. m. rozpoczęła się rzeź, która trwała do 9go. Z 500 ludzi utraciło życie; żołnierze mieli dopomagać Druzom, władze schroniły się do twierdzy a jenerał Achmed uszedł z miasta. Dzienniki konstantynopolitańskie aż do 20. b. m. donoszą wszystkie te wypadki nie wspominają jednak nic o mordowaniu chrześcian.

Koresdondencya do *Monitora* opisuje krwawe sceny w Damaszku jak następuje: Dnia 9. lipca w południe o godzinie modlitwy, oczywiście na dany znak, rzuciła się ludność muzułmańska ze wszystkich stron na chrześcian, i nie przepuszczając nikomu, podpalała domy, gdzie im broniono przystępu. Druzy, którzy podówczas nie byli jeszcze w mieście, wpadli poźniej dopiero dopomagać muzułmanom w rzezi. Grozi niebezpieczeństwo, by takie okrucieństwa nie powtorzyły się w Alepo, Orfa i wszystkich innych miastach Syryi.“ Tem sam dziennik przyznaje, że władze tureckie mianowicie dowodzący muszyrowie zamykali się w twierdzach, nie słuchali przedstawień konzulów i Abd-el-Kadera i nie starali się w najmniejszej rzeczy zapobiedz rozlewowi krwi. Gdyby się byli przyłączyli do Abd-el-Kadera, który ze swemi ludźmi udał się w dzielnicę miasta, gdzie chrześcianie, ratował ich ile możności i konzula i Lazarystów w swoim domu schronił, byłoby pewnie nie przyszło do takich okrucieństw.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 30. lipca. Wejście Garibaldego do Messyny potwierdza się. — Dziś o godzinie 3ciej po południu zebrała się konferencya w sprawie syryjskiej.

Londyn, 30. lipca. Dzisiejsza *Morning Post* zawiera następujący telegram z Paryża: „Sułtan przyjął propozycyę względem rozpoczęcia układów; aż do ukończenia ich nie odpłyną żadne wojska do Syryi.“ — Dalej donosi ten dziennik: Z Francyi nadeszło urzędowe pismo, które proponuje Anglii wspólną politykę względem Syryi i Włoch z warunkiem zachowania całości Turcyi i nieinterwencyi we Włoszech. To pismo stara się także uspokoić Anglię co do siły francuskiej armii lądowej i morskiej. Autor listu pragnie utrzymania pokoju, ażeby Francya mogła rozwijać swoje źrodła pomocnicze i utrzymywać starannie dobre porozumienie z Anglią.

Londyn, 31. lipca. Na dzisiejszem nocnem posiedzeniu *izby niższej* oznajmił izbie lord *J. Russell*, że Dufferin wysłany będzie w charakterze komisarza do Syryi, by działać wspólnie z komisarzami innych państw łącznie z Turcyą.

Turyn, 30. lipca. Słychać, że baron Brennier ma być odwołany z Neapolu, a miejsce jego zajmie marszałek Pelissier. — Biskup w Comacchio i jego jeneralny wikaryusz zostali uwięzieni, a seminaryum zamknięto.

Rawenna, 28. lipca. Na prowincyi zaszły rozruchy podczas konskrypcyi.

Medyolan, 30. lipca. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi: Słychać, że Garibaldi po zajęciu Milazzo wkroczył do Messyny, gdzie wojska król. zamknęły się w cytadeli. — Ricasoli odjechał dziś do Turynu. Litta wiezie Garibaldemu list króla Wiktora Emanuela, który wyraża tylko życzenie, ażeby dyktator popierał sprawę włoską. Angielski poseł w Turynie wyprawił w sobotę ucztę na cześć panów Manna i Winspeare, na którą zaprosił także Cavoura i cały korpus dyplomatyczny. W poniedziałek zaproszeni są Manna i Winspeare na ucztę dyplomatyczną do posła pruskiego p. Brassier. — *Unione* donosi: Cavour stara się pojednać z Ratazzim za pośrednictwem ministra sprawiedliwości, gdyż w teraźniejszych krytycznych stosunkach potrzebuje pomocy silnej partyi Ratazzego.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. sierpnia.

Hotel europejski: PP. Kunaszewski Włod., z Kulyszcza.

Hotel angielski: Brodicz-Zawadzki Felix, c. r. pens. pułkownik, z ros. Podola. — Gorzeński Michał, z Witoszyc.

Hotel krakowski: Małecki Alexander, z Koziny. — Nahujowski Antoni, z Czernicy.

Pod koleją żelazną: Puchalski Michał, z Wolicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. sierpnia.

PP.: Eisenstein Karol, c. k. rotmistrz, do Jaworowa. — Gross Piotr, do Koniuszek. — Żurakowski Jan, do Wiednia. — Ohanowicze Jan i Łukasz, do Miłowania.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	323.42	+ 13.8	80.2	połud.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.48	+ 18 5	52.1	„	„	„
10. god. wiecz.	322.90	+ 16 3	76.1	„	„	„

TEATR.

Dziś na scenie niem.: „**Der Ehemann vor der Thüre,**“ komiczna operetka w 1 akcie; „**Das hohe C.,**“ komedya w 1 akcie, i „**Die Hochzeit beim Laternenschein,**“ komiczna operetka w 1 akcie.

Kurs lwowski.

Dnia 1. sierpnia.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	94	5	98
Dukat cesarski	„ „	5	98	6	4
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	27	10	40
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	97	2	—
Talar pruski	„ „	1	87	1	92
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	10	84	55
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	20	71	38
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	20	80	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 1. sierpnia.

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 79.90 Metaliki po 5% za 100 zł. 70 —; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. **Obligacye indemnizacyjne:** Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; **Akcye.** Banku narodowego sztuka 839. ; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 190.90; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 108 25. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 126.10. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 3½, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
stanu galicyjskiej kasy oszczędności

z dniem 31. lipca 1860.

Stan czynny.

Gotowizna . . . . . zł. 130.905 kr. 51 den. —

Papiery publiczne:
a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem . . . „ 555 „ 50 „ 2
b) „ „ z terminem najdłuższym sześciu miesięcy . . . „ 464.000 „ — „ —
c) sprzedajne po kursie . . . „ 115.255 „ — „ —

Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90 . . . „ 294.051 „ — „ —

Weksle: których termina nie nadeszły „ „ „ „ . . . „ 75.040 „ 56 „ —

Pożyczki hypot.:
a) ziemskie . . . „ 1,871.109 „ 80 „ —
b) miejskie . . . „ 809 599 „ 69 „ —

Rachunek różnych osób: drobne należytości i niedobory . . . „ 58.604 „ 40 „ —

Stan bierny.

Wkładki na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca . . . zlr. 3,610.280 kr. 3 d. —
w m. b. włożyło 827 stron . zlr. 98.625 kr. 76 d. —
„ „ „ wypłacono 1069 stronom „ 103.917 „ 76 „ —
Przewyżka zwróceń . . . zlr. 5.292 kr. — „ — . . . złr. 3,604.988 „ 3 „ —

Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają . . . 75 604 „ 39 „ —

Ogóły . . . złr. 3,818.410 kr. 90 d. 2 złr. 3,680.592 kr. 42 den. —

Odjąwszy sumę mniejszą od większej . . . „ 3,680.592 „ 42 „ —

Przewyżka surowa stanu czynnego stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyi . . . „ 137.818 „ 48 „ 2

Lwów, dnia 31. lipca 1860.

Z Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

KRONIKA.

Ceny mięsa wołowego

dla ludności chrześciańskiej we Lwowie na czas od 1. do 8. sierpnia 1860.

Tutejsi rzeźnicy i rzeźniczki podali na bieżący tydzień następujące ceny rozmaitych gatunków mięsa:

1 funt wiedeński za krajcary w walucie austryackiej.

			Polędwica	Rozbratel	Pieczeń	Ozór	Ogon	Krzyżówka	Pieczeń biała	Krajówka	Usztyk	Kark	Szponder	Grube żebro	Pół-żebro	Łopatka	Piers (brust.)	Części przydatne od łytki i głowy	Uwaga
Frankowska Joanna	Cela nr. 1	W jatkach murowanych na krakowskiem	30	18	18	10	14	18	18	18	16	15	15	15	15	15	15	15	
Żelichowski Jan	„ 2		30	18	18	10	14	18	18	18	16	15	15	15	15	15	15	15	
Motylewski Franciszek	„ 3		30	18	18	20	14	18	18	18	16	14	14	14	14	14	14	14	
Sidorowicz Stanisław	„ 4		35	20	18	30	15	18	18	22	18	15	16	15	15	15	16	15	
Kohmann Ignacy	„ 5		25	18	18	20	14	18	18	18	16	14	16	14	15	16	16	14	
Kohmann Antoni (syn)	„ 6		35	18	18	30	15	18	18	18	18	15	16	15	15	16	16	15	
Lipanowicz Piotr	„ 7		30	20	20	20	15	18	18	20	16	15	15	15	15	16	16	15	
Solska Józefa	„ 8		35	18	18	30	15	18	18	18	18	15	16	15	15	16	16	15	
Hachlewska Apolonia	„ 9		20	18	18	20	14	18	18	18	16	14	14	14	14	14	14	14	
Zaworska Agnieszka	„ 10		30	18	18	10	14	18	18	18	16	15	15	15	15	15	15	15	
Kohmann Antoni (ojciec)	„ 11		35	20	20	30	16	20	18	20	18	15	16	15	15	16	16	15	
Łępicki Maciej	„ 12		30	18	18	18	15	18	18	18	16	15	15	15	15	15	15	15	
Motylewski Wojciech	„ 13		30	18	18	20	14	18	18	18	16	14	14	14	14	15	14	15	
Mokrzycki Jędrzej	„ 14		35	18	18	18	15	18	18	20	16	15	15	15	15	15	15	15	
Pordes Berl	„ 16		25	18	18	25	14	18	18	18	16	14	14	14	15	15	15	14	
Sidorowicz Józef	„ 1	W jatkach mur. na halickiem	30	20	20	30	15	20	20	20	17	15	15	15	15	16	16	15	
Niewiadomski Walenty	„ 2		28	19	20	30	15	20	20	20	18	15	15	15	15	15	15	15	
Motylewski Klemens	„ 3		30	20	20	26	15	20	20	20	17	15	15	15	15	16	16	15	
Solski Ludwik	„ 4		30	20	20	30	15	20	20	20	17	15	15	15	15	16	15	15	
Jakubiczka Piotr	„ 6		30	20	20	30	15	20	20	20	16	15	15	15	15	16	16	15	
Frankowska Anna	„ 7		30	22	22	30	16	22	20	22	18	16	16	16	16	16	16	16	
Rożniatowicz Kazimierz	„ 9		35	21	20	30	16	20	20	20	17	15	16	16	16	18	18	16	
Klimpel Wacław	w budzie nr. 1	na Chorążczyznie	26	20	20	25	14	20	20	20	16	14	15	15	15	15	15	14	
Schrenzel Feiwel	„ 9		24	19	19	19	15	19	19	19	18	15	15	15	15	15	15	15	
Kochelles Jakób	„ 10		22	18	18	18	14	18	18	18	16	14	14	14	14	14	14	14	
Luft Wolf	„ 12		22	20	20	20	15	20	20	20	16	14	14	14	14	14	15	14	
Tafel Majer Barach	„ 17		30	18	19	20	15	18	18	19	16	15	15	15	15	15	15	15	
Gołębski Antoni	w budzie nr. 2	przy jatkach krakowskich	30	18	18	30	14	18	18	18	17	14	15	14	15	15	15	14	
Lunda Katarzyna	„ 3		30	18	18	30	14	18	18	18	16	14	14	14	15	15	15	14	
Górski Józef	„ 4		30	18	18	30	14	18	18	18	18	16	14	14	14	14	15	14	
Michoński Franciszek	„ 5		30	18	18	30	14	18	18	18	17	14	14	14	15	15	15	14	
Mokrzycki Karol	„ 6		30	20	20	30	15	20	20	20	18	15	15	15	15	15	15	15	
Danielski Franciszek	„ 7		30	18	18	30	14	18	18	18	17	14	14	14	14	14	14	14	
Lipanowicz Jakób	„ 8		30	18	18	30	14	18	18	20	16	15	15	15	15	16	16	15	
Niewiadomski Walenty	„ 11		28	19	20	30	15	20	20	20	18	15	15	15	15	15	15	15	
Ostrowicz Amalia	„ 21		26	17	18	24	14	18	18	18	16	14	14	14	14	14	14	14	
Klimpel Wacław	„ 14 na p. brodz.		22	18	18	20	12	18	18	18	16	14	14	14	14	14	15	13	
Pordes Mojżesz	„ 16 na p. brodz,		20	16	18	18	16	18	18	18	16	14	14	14	14	15	15	14	
Hartel Izak Hersz	15 obok koś. ś. Anny		22	16	18	18	16	18	18	18	16	14	14	14	14	14	15	14	
Schrenzel Feiwel	13 Ulica strzelecka		24	18	18	18	15	18	18	18	16	15	15	15	15	15	15	15	
Kugel Chaim Ber	19 „ „		30	20	20	20	15	20	20	20	17	15	15	15	15	15	15	15	

Z urzędu targowego stołecznego miasta
Lwów, dnia 1. Sierpnia 1860.

Główny Redaktor M. Szrzeniawa Sarlyni. Z c. k. galic. drukarni rządowej.